

Józef Mandziuk

Kult Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 4/1, 13-25

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JÓZEF MANDZIUK

KULT MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ W KRZESZOWIE

Na ziemi śląskiej w licznych świątyniach znajdujemy wizerunki Maryjne, będące od wieków przedmiotem szczególnej czci. Część z nich wytworzyła pobożność śląska, część posiada proveniencję wschodnią, bowiem po zakończeniu drugiej wojny światowej ludność polska z Krzeszów Wschodnich Rzeczypospolitej przywiozła ze sobą swoje „skarby” na Ziemię Zachodnią¹. W ten sposób m.in. Wrocław – ongiś centrum protestantyzmu – zyskał miano „miasta Maryi”, bowiem posiada aż 6 koronowanych wizerunków Niepokalanej Dziewicy².

Wśród śląskich pomników kultu Matki Bożej znajduje się świątynia krzeszowska, należąca wraz z obiektami sakralnymi, położonymi na terenie opactwa cysterskiego, do najcenniejszych zabytków sztuki barokowej w Europie³. Od wieków czczony jest w niej obraz Matki Bożej Łaskawej, który doczekał się daru koronacji z rąk papieża Jana Pawła II, podczas Jego piątej pielgrzymki do Ojczyzny.

Jakie są teologiczne podstawy koronacji wizerunku Maryjnego? Otóż koronacja jest liturgicznym aktem, będącym wyrazem czci składanej Maryi, a przez Nią Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu, a nie tylko przyozdobieniem wizerunku jako dzieła sztuki. Jest ona przeto publicznym wyznaniem wiary i uwielbieniem Boga, a także jest wyrazem czci oddawanej Niepokalanej Dziewicy jako Królowej⁴.

¹ J. Mandziuk, *Sanktuaria Maryjne w Archidiecezji Wrocławskiej*. Studia Theologica Varsaviensia. R. 27: 1989, nr 1, s. 230–246. – Toż. *Colloquium Salutis*. 23–24: 1991–1992, s. 309–325; A. Nowack, *Schlesische Wallfahrtsorte älterer und neuerer Zeit in Erzbistum Breslau*. Breslau 1937.

² Zob. J. Mandziuk, *Łaskami stynące wizerunki Maryjne we Wrocławiu*. Saeculum Christianum. R. 3: 1996 nr 2; Tenże, *Kult Maryjny we Wrocławiu*. Warszawa 1997.

³ O Krzeszowie pisali m.in.: H. Dziurła, *Krzeszów*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1974; S. Kobiela, *Program ideowy wystroju i wyposażenia kościoła opackiego w Krzeszowie*. Warszawa 1979, mps; D. Kuder, *Krzeszów*. Piechowice 1995; N. Lutterotti, *Vom unbekanntem Grüssau*. Wolfenbüttel 1962; A. Rose, *Kloster Grüssau*. Stuttgart–Aalen 1974; A. Trojan, *Dzieje kultu obrazu Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie*. Wrocław 1887, mps; B. Ziętara, *Krzeszów*, Wąchock 1986.

⁴ A. Ochał, *Teologiczne podstawy koronacji obrazu (figury) Matki Bożej*. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 43: 1990, nr 1–3, s. 46.

Poprzez akt koronacyjny Bóg jest obecny w swoim ludzie i działa w nim za pośrednictwem Maryi. Jej wizerunki przemawiają językiem Wcielenia i przypominają, że „Bóg zamieszkał w materii i poprzez materię dokonał naszego zbawienia” (Św. Jan Damasceński). Prawda o godności królewskiej Maryi od wieków była wyznawana w wierze ludu, wyrażana w liturgii i ikonografii. Papież Pius XII w 1954 r. ustanowił święto NMP Królowej i ogłosił encyklikę *Ad coeli Reginam*⁵, w której wskazał, iż królewskość Matki Bożej jest udziałem w godności i władzy królewskiej Chrystusa. Podstawą tej godności jest Boże macierzyństwo, połączone z tajemnicą odkupienia, w którym Maryja uczestniczyła czynnie, ofiarując Ojcu swojego Syna⁶.

Nałożenie złotej korony na obraz lub figurę jest też świadectwem wierności tradycji pokoleń, które przed nim się modliły. Wizerunek, który jest otoczony czcią przez ludność różnych narodów wyraża prawdę, że Kościół jest wspólnotą ponadpaństwową, a rodzina rodzin wznosi się ponad wszystkie granice i podziały.

Wejdzmy teraz do sanktuarium krzeszowskiego, gdzie oczy pielgrzymów zatrzymują się na kamiennej rzeźbie Maryi Dziewicy, umieszczonej w środkowej części fasady kościoła opackiego, która zaprasza do „Domu Łaski”. Świątynia została wzniesiona w latach 1728–1735 za rządów opata Innocentego Frytscha⁷. Imponuje ona dwuwieżową fasadą. Całość potężnej budowli, o dł. 118,15 m, szer. nawy poprzecznej – 48,80 m i wys. do kalenicy – ok. 35 m, została założona na planie krzyża łacińskiego z obszernym transeptem⁸. Długi szereg kaplic powiązано z nawą o bardzo przejrzystym, jasnym wnętrzu, urzekającym dynamiczną rytmiką wklęsłowypukłych płaszczyzn. Ciekawy jest motyw skośnie ustawionych filarów między-nawowych. Kopuliste sklepienia zostały wsparte na silnie zaznaczonych gurtach. Na szczególną uwagę zasługuje polichromia świątyni krzeszowskiej, będąca bezsprzecznie najznakomitszym dziełem malarstwa ściennego na Śląsku. Została ona wykonana przez Jerzego Wilhelma Neuhertza⁹, wnuka i ucznia Michała Willmanna, najwybitniejszego malarza śląskiego baroku. Artysta pokrył malowidłami całość sklepień w nawie, transepcie, prezbiterium, nad emporami,

⁵ Tekst encykliki w języku polskim został opublikowany w: Ateneum Kapłańskie. T. 60: 1960, s. 323–333.

⁶ Zob. A. Krupa, *Nauka Kościoła o godności i władzy królewskiej Najświętszej Maryi Panny*. Ateneum Kapłańskie. T. 60: 1960, s. 345–363; B. Przybylski, *Królewskość Matki Bożej*. Tamże, s. 364–375.

⁷ Zob. N. Lutterotti, *Abt Innozenz Fritsch (1727–1734). Der Erbauer der Grüssauer Abteikirche*. Schweidnitz 1935.

⁸ B. Ziętara, *Krzeszów*, s. 6–7.

⁹ Zob. A. Dobrzycka, *Jerzy Wilhelm Neuhertz malarz śląski*. Poznań 1958.

w kaplicach i na zachodnich partiach ścian pod emporą muzyczną. Wielki cykl fresków przedstawia sceny biblijne oraz zaczerpnięte z historii i legend zakonu cysterskiego. Na sklepieniu pierwszego przęsła, pod hasłem „Admirabilis” artysta umieścił Adama i Ewę w raju oraz Niepokalaną Dziewicę. Scenie towarzyszy przedstawienie legendarnych początków cystersów, związanych z kultem Maryjnym. Nad emporami bocznymi widnieje scena matki synów Machabejskich i królowa Estera wyniesiona na tron. Na sklepieniu przęsła drugiego, noszonego tytuł „Consiliarius” Neuhertz namalował scenę Bożego Narodzenia i powstania zakonu cystersów w chwili opuszczenia przez św. Bernarda rodzinnego zamku i przybycia z 30 krewniakami do klasztoru w Cîteaux. Nad emporami znajdują się sceny starotestamentalne: Rebeka zapobiegająca o uzyskanie przez Jakuba prawa pierworodztwa i Miriam, siostra Mojżesza, śpiewająca hymn dziękczynny za przejście Izraelitów przez Morze Czerwone. W przęśle trzecim, pod nazwą „Deus” mistrz uzyskał „Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni” i legendy z życia św. Bernarda. Nad emporami widnieją dwa ofiarowania: Samuela i Samsona. W przęśle ostatnim, pod wezwaniem „Fortis” widzimy „Ucieczkę do Egiptu” i następne sceny z życia św. Bernarda, który Hostią broni rodzinnego klasztoru przed zbrojnym napadem Wilhelma Akwitańskiego i wzywa rycerzy do walki z Saracenami w drugiej wyprawie krzyżowej. Nad emporami obrazy ukazują Jahelę, zabijającą Sisere oraz Judytę, ucinającą głowę Holofernesowi¹⁰.

Największa kompozycja w kopule zawiera eschatologiczny program całego założenia, ukazując ponowne przyjście Pana Jezusa w Paruzji. Oto Zbawiciel wita swoją Matkę Wniebowziętą, prowadzoną przez aniołów w otoczeniu apostołów. Wokół Chrystusa zgromadzeni są mędrcy, a dalej święci i błogosławieni cysterscy: papieże i kardynałowie, biskupi i opaci, zakonnicy i zakonnice. Całość wypełniają wersety biblijne, a w południowo-wschodnim narożniku widoczny jest orzeł piastowski.

Malowidłami pokryte są również ramiona transeptu północnego i południowego. Na sklepieniu pierwszego artysta ukazał Maryję, otrzymującą od Boga Ojca, stojącego na kuli ziemskiej, mądrość, którą przelewa – jak karmiąca matka – na św. Bernarda i uczonych jego zakonu. Nad kaplicą Loretańską przedstawiono scenę przeniesienia domku Świętej Rodziny z Nazaretu do Loreto. W południowym ramieniu transeptu zostały ukazane sceny męczeństwa

¹⁰ J. M a n d z i u k, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*. T. 2. Warszawa 1995, s. 203.

70 zakonników krzeszowskich, zamordowanych przez husytów, a NMP ukazana jest jako Królowa Męczenników.

W prezbiterium została namalowana scena Koronacji Matki Bożej. Na ścianach bocznych prezbiterium od strony południowej widoczny jest książę Bolko I świdnicko-jaworski, fundator klasztoru, a od strony północnej – św. Jadwiga, patronka Śląska. Nad emporami od strony południowej scena ukazuje Maryję Królowę Nieba, natomiast po stronie północnej – wyniesienie Betszaby na tron. W kaplicach znajdują się kompozycje związane z poszczególnymi świętymi. Nad wejściem głównym, pod emporą organową, artysta umieścił Dobrego Pasterza, a obok swoją sygnaturę i portrety czterech ostatnich opatów, związanych z barkową przebudową Krzeszowa.

Opisany program ideowy polichromii świątyni krzeszowskiej skłania do wyciągnięcia wniosku o zbawczej mocy dzieła Chrystusa, jakim jest Kościół katolicki, który małego człowieka prowadzi do bram Niebios¹¹.

W ołtarzu głównym świątyni krzeszowskiej nad tabernakulum znajduje się obraz Madonny z Dzieciątkiem, który od wieków odbiera szczególną część. Według najnowszych badań jest to najstarszy obraz Maryjny na Śląsku i jeden z najstarszych w Europie¹².

Co możemy powiedzieć na temat pochodzenia obrazu? Istnieją w tej materii dwa warianty, z których pierwszy jest legendarnym opowiadaniem o cudownym znalezieniu wizerunku w krzeszowskim kościele, a drugi ukazuje obraz jako dar fundatorów klasztoru. Według pierwszej wersji obraz miał pochodzić z Bizancjum. Podczas wypraw krzyżowych rycerz imieniem Benitto z rodu Tankrettów przewiózł wizerunek do włoskiego miasta Rimini. Stamtąd w 1318 r. aniołowie mieli przenieść obraz do Krzeszowa. W tym czasie w księstwie świdnicko-jaworskim panował książę Bernard, syn Bolka I, żonaty z Kunegundą, siostrą króla polskiego Kazimierz Wielkiego. Władca śląski, zaniepokojony tym niezwykłym wydarzeniem, zwrócił się z tą sprawą do Stolicy Apostolskiej. Wówczas papież Jan XXII oznajmił księciu, iż miał sen, podczas którego jakiś tajemniczy chłopczyk powiedział mu, iż Maryja pragnie odtąd być czczona w świątyni cysterskiej w Krzeszowie¹³. Miało się to wydarzyć w 1318 r., kiedy wspomniany papież zatwierdził przywileje dla nowego opactwa cysterskiego. Być może przytoczona wyżej legenda nawiązuje do tego faktu. W każdym razie książę Bernard oznajmił opatowi krzeszows-

¹¹ Zob. S. Kobielus, *Program ideowy...*, s. 44–74.

¹² Z dużym zainteresowaniem oczekujemy wyników badań, które z pewnością zostaną opublikowane.

¹³ N. Lutterotti, *Vom unbekanntem Grüssau*, s. 126.

kiemu, że Matka Boża musi być dla klasztoru i poddanych w jego księstwie bardzo łaskawa, skoro przesłała im taki obraz. Władca miał powiedzieć: „Niech więc wysłuchuje modłów ludzi z poddanych grodów i sió i niech wasz kościół stanie się domem łaski Maryi”. A opat dodał od siebie po łacinie: „Domus Gratiae Mariae”¹⁴.

Druga hipoteza dotycząca proveniencji obrazu jest następująca: wizerunek stanowi dar fundatora Krzeszowa, księcia świdnicko-jaworskiego Bolka I, który w 1292 r. wystawił kościół i klasztor dla cystersów, sprowadzonych z Henrykowa. Faktem jest, że 7 i 8 września tegoż roku został spisany dokument fundacyjny dla klasztoru, który otrzymał tytuł: „Panny Maryi Łaskawej”. Wówczas też biskup wrocławski Jan Romka dokonał konsekracji kościoła wraz z ołtarzem głównym. Interesujący nas obraz według tego przekazu znajdował się od dawna w krzeszowskiej pustelni i stał się poniekąd przyczyną powstania książęcej fundacji¹⁵.

Przypatrzmy się samemu obrazowi, który przedstawia Madonnę z Dzieciątkiem. Został on namalowany temperą na desce i w swoim założeniu został oparty na kanonach sztuki bizantyjskiej. Jego wymiary wnoszą 60 x 37 cm. Postać Matki Bożej ujęta jest do połowy, zwrócona do patrzącego, z głową lekko uchyloną ku Dzieciątku. Postać Jezusa jest nieproporcjonalnie mała. Bogurodzica trzyma Dziecię na prawej ręce. Ubrana jest w suknię, wykończoną złotą lamówką. Chusta koloru czerwonego przykrywa Jej głowę, opadając na ramiona, podtrzymywana jest lewą ręką na wysokości piersi. Twarz Madonny o karnacji wybitnie wschodniej, pełna, z szeroko otwartymi oczyma, robi wrażenie zasłuchanej w wykład swojego Syna. Całość ukazana jest na złotym tle¹⁶.

Z pewnością sposób przedstawienia Madonny z Dzieciątkiem posiada wiele cech bizantyjskiej sztuki sakralnej. Jednak układ fałdów welonu i złota sieć włosów, z osadzonymi w niej perłami, świadczą o wpływie gotyku¹⁷. Dzieciątko zwrócone jest twarzą do Matki, w lewej ręce trzyma zwinięty rulonik pergaminu, a prawą ma nieco wzniesioną w geście rozmowy. Ubrane jest w suknię koloru złotego, z dużym wykładanym kołnierzem, podobnym w kolorze do sukni Matki.

Nie znamy autora obrazu, ani też dokładnej daty jego namalowania. Wizerunek oprawiony jest w bogatą ramę, wykonaną ze srebra, w niektórych miejscach pozłacanego. Z boku widoczny jest rodzaj

¹⁴ *Exilius Filiorum [...] in Gratia B. Mariae Virginis vulgo Grisau Ducali ac Celeberrimo Monasterio [...]*. Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. IV Q 185, s. 6–7.

¹⁵ Dokument zachował się w oryginale. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, sygn. rep. 83, nr 13.

¹⁶ Biuro Konserwacji Zabytków w Jeleniej Górze, *Karta inwentaryzacyjna*, nr 16.

¹⁷ N. Lutterotti, *Vom unbekanntem Grüssau*, s. 125.



uchwytów, zdobionych ornamentem roślinnym. Nad obrazem umieszczono kartusz z napisem: „Gratiae Sanctae Mariae”. Powyżej rozpostarty jest kosztowny baldachim, wykonany przez XVIII – wieczne cysterki z Trzebnicy.

Od 1735 r. obraz znajduje się nad tabernakulum w ołtarzu głównym świątyni opackiej. Dekorację rzeźbiarską tegoż ołtarza wykonał Antoni Dorazil w latach 1738–1758¹⁸. Różni się ona od zachowanego w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu modelu ołtarza Matki Bożej Karmiącej z 1690 r., który był przeznaczony do kościoła krzeszowskiego¹⁹. Elementy rzeźbiarskie Dorazila przedstawiają chóry anielskie, które są jakby ramą dla wielkiego płótna o wymiarach 7x3,5 m., autorstwa Piotra Brandla²⁰, ukazującego Wniebowzięcie NMP. Również na gzymsie cokołu ołtarzowego stoją przedstawiciele pozostałych chórów anielskich. Cała hierarchia duchów niebieskich stanowi orszak towarzyszący scenie Wniebowzięcia Maryi w obrazie, nad którym widnieje medalion z napisem: „S. Maria Regina Coeli ora pro nobis”. Całość jest wielkim tłem dla łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Łaskawej.

W 1919 r. do Krzeszowa przybyli po raz wtóry benedyktyni z konwentu Emaus pod Pragę. Z zapałem podjęli oni prace konserwatorskie i w 1937 r. poddali wizerunek krzeszowski gruntownej renowacji w zakładzie konserwatorskim we Wrocławiu. Przy tej okazji stwierdzono, że obraz był przynajmniej cztery razy przemalowany. W trakcie prac usunięto owe przemalowania. Szatę Madonny pozostawiono jednak taką, jaką ją przemalowano ok. 1420 r. Był to bowiem tak piękny czerwony kolor, że nie chciano go usuwać, gdyż pod spodem znajdował się kolor mdłóżółty, który nie odbijałby się dobrze od złotego tła. Przemalowania gotyckie i barokowe zmieniły znacznie charakter obrazu. Najmniej zmian dokonano przy samym obliczu Madonny.

W związku z przygotowaniem do uroczystości koronacyjnej, poddano obraz nowej konserwacji i badaniom, dotyczącym jego pochodzenia. Zrobiono też kopie obrazu, z których jedna odbywa peregrynację po parafiach diecezji legnickiej.

Rzućmy teraz okiem na dzieje i przejawy kultu obrazu krzeszowskiego. Źródła historyczne milczą o jego najstarszych losach. Dopiero

¹⁸ Zob. D. Ostrowska, *Antoni Dorazil (1695? – 1759). Ze studiów nad rzeźbą krzeszowską I połowy XVIII wieku*. Biuletyn Historii Sztuki. R. 29: 1967, nr 2, s. 238–242.

¹⁹ W. Urban, *Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu oraz katalog jego zbiorów*. Lublin 1973, s. 58.

²⁰ Zob. N. Lutterotti, *Archivalisches über die Arbeiten des Malers Peter Brandl für das Kloster Grüssau in Schlesien*. Jahrbuch des Deutschen Riesengebirgs-Vereins. R. 1930, s. 2–21.

w początkach XVII stulecia kronikarze klasztorni przekazali nam pewne wiadomości. Oto w czasie dewastacji kościoła i klasztoru przez wojska husyckie w 1426 r. obraz został ukryty pod posadzką świątyni przez jednego z mnichów. Najeźdźcy spalili kościół, spłądowali zabudowania klasztorne i według tradycji zamordowali aż 70 zakonników. Pozostali mnisi rozproszyli się i po ich powrocie zapomniano, w którym miejscu obraz został schowany. Przez blisko 200 lat uważany był za zaginiony²¹.

O dalszych, pewniejszych już dziejach obrazu krzeszowskiego, dowiadujemy się z książeczki modlitewnej, napisanej przez tamtejszego cystersa Dawida Eustachiusa Sartoriusa²². Według jego relacji po pożarze kościoła w 1621 r., zrywano podłogę w zakrystii i pod nią znaleziono małą skrzynkę dębową, która była mocno zbutwiała. W skrzynce leżał średniowieczny obraz Matki Bożej, prawie zupełnie nieuszkodzony. W przekazie tym jest mowa, iż miejsce ukrycia skrzynki wskazało opatowi jakieś tajemnicze światło. Stąd od tego czasu dzień znalezienia obrazu – 18 grudnia – nosił nazwę „święta światła”. Przed obrazem przez cały dzień płonęło szereg lampek, a mnisi odprawiali wczesnym rankiem Mszę św., jako „Festum Lucis”. Po tym fakcie obraz umieszczono najpierw w ołtarzu kościoła klasztornego, a następnie w odbudowanym małym kościółku na dziedzińcu klasztornym. Wkrótce kościółek zaczęli odwiedzać pobożni pielgrzymi, a wspomniany wyżej autor modlitewnika przekazał relacje o cudownych uzdrowieniach i innych łaskach, otrzymanych za przyczyną Matki Bożej Łaskawej.

Krwawa wojna 30-letnia zniszczyła rozwijający się ruch pielgrzymkowy²³. W 1633 r. wojska szwedzkie spaliły kościół i niektóre budynki klasztorne. W trakcie pożaru „kapliczka pielgrzymek” z cudownym obrazem pozostała nienaruszona. Ruch pątniczy zmniejszył się jednak do minimum. Szwedzi pozostawili po sobie w Krzeszowie miano rabusiów i gwałcicieli. W 1635 r. obraz umieszczono w ołtarzu w niedopalonym kościele klasztornym, a po pokoju westfalskim przeniesiono z powrotem do „kościółka pielgrzymek”²⁴, gdzie ustawiano też dwa ołtarze boczne z obrazami przedstawiającymi świętych i zakonników cysterskich, którzy doznali szczególnych łask od Matki Bożej. Niestety w następnych latach wielkiego rozkwitu życia religijnego w Krzeszowie o obrazie Matki Bożej Łaskawej prawie zapomniano, koncentrując uwagę na kulcie św.

²¹ A. Rose, *Kloster Grüssau*, s. 37–50.

²² Książeczka nie zachowała się do naszych czasów. Powoływał się na nią N. Luterotti w swym opracowaniu *Abtei Grüssau*.

²³ J. Mandziuk, *Historia...*, s. 113–118.

²⁴ G. Maliske, *Grisovium*. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, sygn. VB8a, s. 14.

Józefa²⁵ oraz na nabożeństwach pasyjnych, związanych z nowo-zbudowaną Kalwarią.

Na początku XVIII stulecia nastąpił nowy okres pielgrzymkowy w Krzeszowie. Obraz Madonny z Dzieciątkiem dostępny był wier-ny przez cały dzień, nawet podczas chóralnych modlitw mnichów. Z darów, pochodzących od pobożnych pątników, wykonano owalną ramę ze srebra, a obraz przyozdobiono srebrnymi sukienkami. Na ołtarzu ustawiono figury świętych cystersów, trzymających niejako straż przy wizerunku. Pielgrzymi składali liczne wota, będące wyrazem wdzięczności za otrzymane łaski. Niestety w czasie wojen śląskich i w 1809 r. zostały one zarekwirowane i trafiły do pruskiej mennicy. Reszta przepadła po kasacie opactwa w 1811 r.²⁶

W 1735 r. łaskami słynący wizerunek uroczystie przeniesiono do nowozbudowanego kościoła opackiego i umieszczono go w ołtarzu głównym. O. Mikołaj Lutterotti, historyk opactwa krzeszowskiego, tak opisał tę uroczystość: „1 października 1735 r. opat Benedykt II Seidel zasiadł na nowym tronie przy ołtarzu głównym ukończonego już kościoła opackiego. Była sobota. Potężne dźwięki dzwonu „Emanuela” zwoływały lud wierzący do kościoła św. Józefa. Nad-chodziła wielka chwila: do nowej świątyni wprowadzano dwa skarby: Jezusa w Najświętszym Sakramencie i cudowny obraz Matki Bożej Łaskawej. Najpierw kroczyli uczniowie, śpiewając pieśni, za nimi szli gimnazjaliści szkoły klasztornej, następnie członkowie bractwa św. Józefa z płonącymi świecami i urzędnicy klasztoru. Czterej kapłani w złotych ornamentach nieśli na swoich ramionach cudowny obraz, a przed nim czterej diakoni trzymali w rękach relikwie świętych męczenników: Fortunatusa, Valentina i Generosusa. Za zespołem trębaczy, grających „Panque lingua”, kroczyli zakonnicy. Pod kosztownym baldachimem opat Benedykt niósł Przenajświętszy Sakrament. Przy huku moździerzy, dźwiękach dzwonek i organów nastąpiło wkroczenie „Króla i Królowej” do nowego „namiotu Łaski”. „Króla”, by mógł schronić się w tabernakulum i „Królo-wej”, by udzielała po matczynemu opieki biednym i cierpiącym”²⁷.

Od tego czasu wzmógł się jeszcze bardziej napływ pielgrzymek do sanktuarium krzeszowskiego. Pątnicy przybywali tam niemal ze wszystkich zakątków Śląska, Czech, Saksonii. Według ówczesnych zapisków kronikarskich Panią Krzeszowską nazywano „Nostra

²⁵ T. Fitych, *Cystersi w Krzeszowie jako propagatorzy kultu św. Józefa na Śląsku w XVII i XVIII wieku*. Colloquium Salutis. 10: 1978, s. 121–146; T e n ż e, *Bernard Rosa (1624–1696) opat krzeszowskich cystersów jako propagator kultu św. Józefa*. W: *Józef z Nazaretu*. Red. O. Stokłosa. T. 2. Kraków 1979, s. 267–290.

²⁶ N. Lutterotti, *Vom unbekanntem Grüssau*, s. 128–129.

²⁷ T a m ż e, s. 129.

Thaumaturga – nasza Cudotwórczyni”. Zajęcie Śląska przez Prusy w 1742 r. zamknęło kartę „złotego okresu” opactwa krzeszowskiego i zahamowało ruch pątniczy. Opat Benedykt Seidel przeniósł się do Czech, zabierając ze sobą łaskami słynący obraz, który przez rok znajdował się w kaplicy zamkowej w Rognicy²⁸. Gdy po wojnach śląskich w kraju zapanował spokój, ożywił się kult cudownego obrazu. W dniach odpustowych wierni mogli go ucałować, a w święto Wniebowzięcia NMP noszono go procesyjnie w rzeźbionym feretronie wokół klasztornej dziedzińca.

Pruska sekularyzacja opactwa krzeszowskiego w 1811 r. powstrzymała rozwój pielgrzymek. Wspomniany wyżej o. Lutterotti tak opisał tamte chwile: „Zniszczono świętość, pielgrzymi zapomnieli drogi do cichej doliny dobra. Mnisi byli prześladowani, wspaniała służba Boża została ograniczona. W cichym smutku stał pogrążony cudowny obraz na ołtarzu. Przy najlepszych chęciach duszpasterze nie mogli przyjmować obcych przybyszów”²⁹. Jednak obraz Matki Bożej Łaskawej nie pozostał w zupełnym zapomnieniu. Przed nim udzielano sakramentu małżeństwa, chrztu św., a miejscowa ludność pamiętała o swojej Patronce.

Wraz z pojawieniem się w 1919 r. w Krzeszowie benedyktynów, rozpoczął się następny etap świetności kultu obrazu krzeszowskiego. W 1928 r. opat Albert Schmitt, wielki czciciel Maryi, nakazał wprowadzenie na nowo dawnego zwyczaju zdejmowania obrazu z ołtarza głównego i pokazywania go ludowi. Zacytujmy jeszcze raz o. Lutterottiego, który tak opisał tę uroczystość: „Wtedy ukazała się w szczególnie uroczysty sposób głęboko zakorzeniona miłość śląskich katolików do Maryi. Całymi gromadami padali na kolana przed ołtarzem, głowa przy głowie; mężczyźni, ojcowie, rodzin, matki ze swoimi dziećmi. Pełni zaufania spoglądali w nieskończenie dobre oblicze Łaskawej Matki. Po niesporach wyniesiono obraz na dziedziniec klasztorny celem pobłogosławienia Krzeszowa i jego mieszkańców. Czterech diakonów niosło czcigodny obraz na ramionach. Stare pieśni Maryjne rozbrzemiwały aż do błękitnego nieba. To była radość i pozdrowienie, hołd i podziękowanie. Procesja ciągnęła się z dziedzińca przez aleje i z powrotem, przez potężną fasadę świątyni. Jej piękno, duchowy nastrój, wskazywał na największy skarb, na cudowny obraz”³⁰.

Do Krzeszowa znowu ciągnęły pielgrzymki ze swoimi duszpasterzami, którzy sprawowali Eucharystię przy licznych ołtarzach kościoła opackiego. Żelazne, kute świeczniki, które ściągnięto ze

²⁸ H. Dziurła, *Krzeszów*, s. 12.

²⁹ N. Lutterotti, *Vom unbekanntem Grüssau*, s. 130–131.

³⁰ Tamże, s. 132.

strychu, rozgorzały mnóstwem świec, zapalonych przed obliczem Pani Krzeszowskiej. Dnia 16 maja 1937 r. zorganizowano uroczystość 600-lecia obecności obrazu w Krzeszowie. Opracowano specjalny program uroczystości jubileuszowych. Z tego czasu pochodzi znana pieśń do Matki Bożej Krzeszowskiej: *Sei gegrüsst Du Gnadenreiche – Bądź pozdrowiona pełna łaski*. Autorem tekstu był Jerzy Thurmair, melodię ułożył benedyktyn, o. Gilbert König³¹.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej nowymi piewcami Maryi Łaskawej Pani stali się Polacy, którzy w rzeczywistości powojennej przybywali do Krzeszowa i okolic z różnych stron świata. Dla nich krzeszowskie sanktuarium Maryjne stało się czynnikiem integrującym³².

W maju 1946 r. benedyktyni niemieccy musieli opuścić klasztor krzeszowski i przenieść się do Wimpfen an Neckar, w Niemczech Zachodnich. Pół roku później w Krzeszowie pojawiły się polskie benedyktynki, wysiedlone ze Lwowa. Duszpasterstwo, również patnicze, objęli księża diecezjalni. W 1970 r. do Krzeszowa powrócili cystersi z opactwa w Wąchocku³³.

Duszpasterze polscy w miarę swoich możliwości starali się szerzyć kult Matki Bożej Łaskawej wśród napływającej ludności polskiej. Usiłowali oni łączyć tradycyjne praktyki patnicze z formami współczesnymi. Do tradycyjnych form kultu Maryjnego w Krzeszowie należały: pieśni, odpusty, pielgrzymki, prośby i podziękowania, intencje mszalne. Wśród współczesnych widniały takie, jak: udzielania chrztu i małżeństw przed obrazem Krzeszowskiej Pani, zjazdy ministrantów, pielgrzymka „Ziemi Wałbrzyskiej” do „Królowej Sudetów”, dożynki w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, rekolekcje młodzieżowe, dni skupienia i adoracji „świata pracy” i inne.

Po 1946 r. powstały liczne pieśni, będące jednym z głównych przejawów kultu Matki Bożej Łaskawej. Autorkami tekstów były najczęściej miejscowe benedyktynki, wśród nich najwięcej pieśni ułożyła s. Gertruda³⁴. Do najbardziej znanych należą: „Krzeszowska Pani”, „Złączmy głosy w jedną pieśń”, „O śliczna gwiazdo Krzeszowa”, „Królowo Sudetów w Krzeszowie”, „Na cały Krzeszów”, „To do Ciebie Matko”, „Krzeszowska Pani usłysz nas”, „Wieść radosna przez kraj płynie”³⁵.

³¹ A. Trojan, *Dzieje kultu...*, s. 100–103.

³² J. Mrowca, *Kult Matki Bożej w Krzeszowie jako przyczynek do historii kultu Matki Bożej w Polsce*. B.m. i r. wyd., s. 17.

³³ B. Ziętara, *Krzeszów*, s. 32.

³⁴ Archiwum Sióstr Benedyktyn w Krzeszowie, *Kronika Sióstr Benedyktyn*, t. 3, s. 231.

³⁵ A. Trojan, *Dzieje kultu...*, s. 105–110.

Najwięcej pątników w Krzeszowie gromadzi uroczystość odpustowa w święto Wniebowzięcia NMP. W *Kronice* krzeszowskich benedyktynek znajdujemy jej opis. Odpust rozpoczyna się w wigilię największego święta Maryjnego o godz. 23.00 Mszą św. w kościele p.w. św. Józefa. Stąd wyrusza procesja ze świecami do kościoła opackiego, podczas której wierni śpiewają Litanię Loretańską. O północy odprawiana jest przed cudownym obrazem „pasterka” odpustowa, po której następuje wystawienie Najświętszego Sakramentu, adoracja i Różaniec Fatimski. O godz. 6.00 wierni śpiewają Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP. O godz. 10.00 odprawia się Drogę Krzyżową. Po niej o godz. 11.00 rozpoczyna się uroczysta Msza św. odpustowa, sprawowana zazwyczaj przez księży biskupów lub opata cysterskiego. Po sumie obraz zostaje wyjęty z ram i włożony do połączanego feretronu. Rozpoczyna się procesja z obrazem, który jest niesiony kolejno przez wszystkie stany: duchowieństwo, ojców, matki, młodzież i dzieci. Procesja zatrzymuje się na placu kościelnym przed ustawionym podium, gdzie następuje – jak w ubiegłych wiekach – ceremonia pobłogosławienia obrazem zgromadzonych pielgrzymów i miejscowych parafian. Po procesji obraz ustawia się na ołtarzyku w centrum prezbiterium kościoła opackiego. Do wieczora podchodzą do niego pątnicy, pobierając medaliki, obrazki, książeczki, różańce³⁶.

Przybywają do Krzeszowa pielgrzymi nie tylko ze Śląska, lecz również z różnych stron Polski, a także z zagranicy, zwłaszcza z Niemiec. Niektóre grupy przyjeżdżają ze swoimi duszpasterzami, śpiewając w języku niemieckim pieśni ku czci Pani Krzeszowskiej³⁷. Oczywiście wśród pielgrzymów znajdują się też turyści, zachwyceni „perłą baroku śląskiego”. od 1974 r. weszła w tradycję wrześniową pielgrzymka Ziemi Wałbrzyskiej, która ma miejsce w uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego. Uczestnicy pielgrzymki, mając przypięty okolicznościowy znaczek, przybywają do Krzeszowa, aby oddać cześć „Królowej Sudetów”. Obszerna świątynia gości górników w galowych uniformach, młodzież, dzieci, a wśród nich harcerzy. Inicjatorem tejże pielgrzymki i jej wielkim propagatorem jest ks. prałat Julian Żrałko, dziekan wałbrzyski. Z tą pielgrzymką związane są też uroczystości dożynkowe. Okoliczni rolnicy przynoszą na ten dzień do świątyni wieńce dożynkowe, które po poświęceniu w procesji składają u stóp Krzeszowskiej Pani Łaskawej³⁸.

³⁶ ASBK, *Kronika Sióstr Benedyktynek*, t. 3, s. 182–183.

³⁷ Tamże, t. 4, s. 192.

³⁸ J. Mrowca, *Kult...*, s. 31.

W świątyni krzeszowskiej organizowane są dekanalne zjazdy ministranckie, mające na celu ukazanie młodej służbie liturgicznej roli Matki Bożej w zbawczej tajemnicy Chrystusa. Są one niejako odpowiedzią na papieską naukę, że duch kultu Maryjnego musi być zgodny z duchem odnowionej liturgii. Ministranci mają też okazję bliższego zapoznania się z sanktuarium krzeszowskim i jego historią.

W Krzeszowie odbywają się również dni skupienia dla młodzieży żeńskiej, które mają już swoją pewną tradycję³⁹. Dziewczęta biorą udział w nabożeństwie o powołania zakonne. W tej akcji zaangażowane są zarówno siostry benedyktyнки, jak i miejscowe siostry elżbietanki.

Od 1960 r. sanktuarium Matki Bożej Łaskawej posiada *Księgi Pamiątkowe*, przechowywane w archiwum sióstr benedyktynek, w których wpisywane są różne prośby i podziękowania. Są one świadectwem przywiązania do Krzeszowskiej Pani oraz wiary w Jej wstawiennictwo⁴⁰.

Po utworzeniu w 1992 r. diecezji legnickiej, jej pierwszy ordynariusz, ks. bp Tadeusz Rybak, wzmógł starania o koronację łaskami słynącego wizerunku krzeszowskiego. Krzeszowska Matka Boża Łaskawa rozpoczęła peregrynację w swoim obrazie we wszystkich parafiach nowego biskupstwa. Dokonana przez Papieża – Polaka Jana Pawła II koronacja obrazu Krzeszowskiej Pani rozśławi Jej imię nie tylko na ziemi śląskiej, ale i w całej Polsce oraz poza jej granicami.

VEREHRUNG DER GNÄDIGEN MUTTER GOTTES VON GRÜSSAU

Zusammenfassung

In der Zisterzienser Kirche in Grüssau in Niederschlesien wird seit Jahrhunderten das Bild der Gnädigen Mutter Gottes verehrt, gekrönt vom Papst Johannes Paul II während seiner fünften Pilgerreise nach Polen. Nach neusten wissenschaftlichen Untersuchungen handelt es sich dabei um das älteste Marienbild in Schlesien, da auch zu den ältesten Marienbildern in Europa gehört. Seine Geschichte ist verbunden mit der Gründung der Zisterzienser Abtei um die Jahrhundertwende des dreizehnten und vierzehnten Jahrhunderts. Es wurde auf einem Brett mit der Temperafarbe von einem unbekanntem Künstler gemalt, der sich bei seiner Arbeit auf die Regel der byzantinischen Kunst gestützt hat. Seine Maße betragen 60 x 37 cm. Die Gestalt der Mutter Gottes auf dem Bild ist nur zur Hälfte sichtbar. Ihr Kopf ist geneigt und zugewandt dem Kind Jesu. Die Darstellung der Gestalt Jesu ist unverhältnismäßig klein. Die Mutter hält das Kind auf ihrem rechten Arm. Ihr volles Gesicht mit breit geöffneten

³⁹ B. Ziętara, *Obraz Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie*. W: *Krzeszów uświęcony łaską*. Red. H. Dziurła, K. Bobowski. Wrocław 1997, s. 9–16.

⁴⁰ A. Trojan, *Dzieje kultu...*, s. 117–119.

Augen hat ausgesprochen orientalische Gesichtsfarbe. Sie macht den Eindruck, den Worten ihres Sohnes andächtig zu lauschen und ganz versunken zu sein. Das Ganze ist auf goldenen Hintergrund dargestellt.

Während der hussitischen Kriege in der ersten Hälfte des fünfzehnten Jahrhunderts wurde das Bild, um es vor Zerstörung zu retten, versteckt, und im Jahre 1621 wiedergefunden. Im achtzehnten Jahrhundert bestand sehr rege Pilgerbewegung, als das Gnadenbild im Jahre 1735 im Hauptaltar der neugebauten Kirche, die zu den architektonischen Perlen des schlesischen Barockstils gehört, untergebracht wurde. Eine neue Etappe der Belebung der Verehrung des Gnadenbildes markiert das Jahr 1919, als nach Grüssau die Benediktiner gekommen sind. Nach dem zweiten Weltkrieg, zu den eifrigsten Verehrern der Gnädigen Mutter Gottes von Grüssau wurden die aus dem Osten des Landes vertriebenen Polen. Sie haben sich bemüht, die traditionellen Pilgerformen mit modernen Praktiken zu verbinden. Neuerdings kommen immer mehr Pilger und Touristen aus dem Ausland, und vor allem aus Deutschland. Seit dem Jahr 1970 wird die Seelsorge in Grüssau wieder von den Zisterziensern wahrgenommen.

Übersetzt von Andrzej Majewski